

Tony Jazzu, Wisi nade mną nóż (prod. Puzon)

Nie do końca mogę pisać całą prawdę
Dopóki nie skończy się w tym kraju cyrk z teatrem
Jak obrońca na murawie umiem zrobić jazdę
Luki są przed polem karnym, mogę skończyć faulem

Downem chyba jesteś jeśli ci trzeba tłumaczyć
Jakby ktoś ogarnąć nam inny patent raczył
Od lat dilerka bez bandytki bez ofiar
za młodu pe er elka dziś bibki szmule towar

Kto bliski mi zna mnie wie kim jestem i po co
Nie wiem ja sam tylko jak mi te ruch nie szkodzą
nocą wypadły do miasta hajs rodzą,
choć ciężko mi się przyjrzeć jak przelatuję drogą

z Tobą podobnie z torbą niewygodnie
dziś jest niedużo więc tylko wypchane spodnie
szkoda że szerokie nachy mniej już modne
choć mi i tak to wisi, ważne że mam wolne

2x ref

Wisi nade mną nóż
Jak siekiera w pokoju,
Gdzie nie opadł kurz
Jak gilotyna, co czekaby mi ściąć łeb
już wiesz co jest grane?
Kręć, roluj, klep

Co mnie może czekać za opowieść dilera
sam nie wiem czy ten rap do doji dociera
to zjebana sfera odrzucam znajomych
tak jak wtedy gdy przyszedł typ co kolegę zagonił

Temat tabu nie dla mnie mam talent do tekstów,
mam talent do dragów, nie mam talentu do testów,
gram stale dla drabów. Gdzie szukasz podtekstów?
Sto pro prawdę napiszę składając kilka wersów.

Kilku hersztów wozi się dziś po marketach.
Niedawno na zeznaniach zeznali coś nie tak.
Dokładnie zeznali, dokładnie wskazując,
tym samym kolegę na dłuższy wyrok skazując

psując swoją wcześniejszą bandycką reputację
nie będę tłumaczył nikomu kto tu ma rację
W tym teatrze prawda wypływa jak oliwa:
doja to doja, tego się będę trzymać!